DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 207. Sobota, 9 (21) Września. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop 30.— Miesięcznie kop. 80.

Z początkiem przyszłego kwartału, rozpoczniemy druk trzytomowej powieści, pod tytułem:

NIEDOUCZEK,

przez Aleksandra Niewiarowskiego.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Września.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 3.520 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Henrykowi *Bajer*, właścicielowi dóbr Jakubowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Drożejowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,297 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Września r. b. Wincentemu *Kosińskiemu*, właścicielowi dóbr Brzostowice, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radzynskim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 246 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r b. Józefowi *Trzebuchowskiemu*, właścicielowi dóbr Opielanka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,662 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Henrykowi *Szwejcer*, właścicielowi dóbr Swędów-szlachecki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Dobna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 133 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Maciejowi *Ciągwińskiemu*, właścicielowi dóbr Stara-wieś, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,769 kop. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Władysławowi *Myssyrowicz*, właścicielowi dóbr Strupiechów i Falęcice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Rykały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 141, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Hubertowi *Gzowskiemu*, właścicielowi dóbr Sosnowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Boguszyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 397 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Emilji *Pogonowskiej*, Leopoldowi *Dębowskiemu* i małżonkom *Barowi*, właścicielom dóbr Szczebletowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Sędzin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 177 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Justynianowi *Dąbrowskiemu*, rodzinie *Polibowskich*, Marjannie *Rogowskiej* i Barbarze *Majewskiej*, właścicielom dóbr Skibin cz. 2-ga, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Sędzin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,159 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Henrykowi i Władysławowi *Kowalskim*, właścicielom dóbr Wola-Łaszczowa, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Gosławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 182, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Teofili *Karskiej*, właścicielce dóbr Rogalin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Wymysłowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 398 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Fabjanowi *Słączewskiemu*, właścicielowi dóbr Górki-Witowice, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Winnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,913 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września) r. b. Stanisławowi *Rzewuskiemu*, właścicielowi dóbr Siestrzewitów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Biskupice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 15,333, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Ludwikowi *Górskiemu*, właścicielowi dóbr Ceranów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Sterdyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,280 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. Adamowi *Kicińskiemu*, właścicielowi dóbr Białogóra, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Grabów nad Pilicą, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,546 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r b. Janowi *Zawadzkiemu*, właścicielowi dóbr Pęcławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rsr. 531 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. Ludwikowi *Winnickiemu*, właścicielowi dóbr Ublinek, położonych w Gu-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

„Rodzina Benoiton'ów," sławna komedja p. Sardou, która tyle hałasu sprawiła na scenie paryzkiej i zostawiła tak gorzkie wspomnienia w kieszeniach mecenasów kulisowych... którzy tam dostarczyć musieli „pannom Benoiton" sukien wartujących tysiące franków każda, — komedja, którą w przekładzie polskim zapowiadano u nas oddawna, a odkładano dla rozmaitych przeszkód jej przedstawienie—ukazała się wreszcie na scenie tutejszej — na wielkiej najprzód — później zaś, przez wzgląd na niewielką liczbę widzów— na małej, gdzie zaledwie pomieścić się zdołał ogromny personel tej nowoczesnej satyry.

W ostatnich czasach dyrekcja teatrów, tyle nam przedstawiała nowości we wszystkich gałęziach sztuki, a w dramatycznej, dała dwie oryginalne i tak zdolnie napisane komedje, jak „Złote Runo" i „Jam Bogaty", że gotowi byliśmy z prawdziwą gościnnością przyjąć tęjej przesławną „Rodzinę Benoiton'ów", którą już znaliśmy w oryginale zdawna.

Już to w Warszawie, gdzie nie ma ani tak zajętych sztuką, ani tak bogatych jak w Paryżu mecenasów... komedja p. Sardou, musiała utracić wiele na świetności wystawy; mianowicie zaś toalety żeńskiej rodziny Benoiton,ów, nie kosztowały tak drogo! Jednakże ekspozycja w ogóle była staranną i z tej strony nie mamy nic do zarzucenia sztuce, ani jej przedstawieniu.

Opowiedzieć wam treść Benoitonów? Chyba w skróceniu! Papa Benoiton (p. Rychter) eks-fabrykant materaców, zbogacony grubo, słowem miljoner, posiada nadto, w skarbie domowym trzy córki i dwóch synów. Posiada wprawdzie i żonę, lecz tę uczynił autor niewidzialną, choć na jej zjawienie się, często i aktorowie i sytuacje nawet, oczekują pilnie. Jedna z tych córek Marta (p. Ostrowska) jest zamężną—poszła za młodego spekulanta, p. Didier (p. Tatarkiewicz), prawie nie znając go wcale, a posłuszna maksymom jakiemi dziś rządzi się znaczna część paryzkiego społeczeństwa, stroi się, bawi, wydając na to cały dochód od swego posagu, nie dbając o nic więcej, choć w gruncie nie złą jest matką a i żoną wierną. Otóż, ta p. Marta, gdy jej raz na grę pieniędzy zabrakło, zadłużyła się usłużnemu hrabi Champrosé (p. Swieszewski), który znowu kręci się w kółku rodziny Benoitonów, za sprawą doświadczonej już kuzynki swojej Klotyldy (pani Łapińska), kobiety uczciwej lecz mającej namiętność do swatania, która go chce ożenić z jedną z panien Benoiton, podobną z mowy i stroju do amazonki redutowej... Z powodu tej pożyczki tworzą się podejrzenia męża Marty, z tych znowu sytuacje dramatycznego zerwania, zakończone szczęśliwem wyjaśnieniem i pojednaniem małżonków.—Taka jest główna osnowa a raczej nić komedji. Około niej jednak snują się pojedyncze sytuacje, w których autor zamieszcza obrazy zepsutego społeczeństwa; lecz nie smaga on biczem satyry, ani powstaje dość gwałtownie na swych przestępców, określa tylko ich rzeczywistą wartość—zostawiając sąd widzom. Do takich odrębnie postawionych obrazów należy wyborna grupa ojca i syna Formichel'ów (pp. Ostrowski i Sawicki), z których ostatni, zamierzając ożenić się z posagiem nieznanej sobie panny Benoiton, sprawia się jak na giełdzie, notując podwyżkę i zniżenie się wartości swojej... przyszłej!

Pomimo tak nie nowego i wcale nie bogatego pomysłu, komedja pana Sardou jak jedną z lepszych satyr scenicznych—mianowicie zaś zaleca ją żywość akcji, jaskrawość kolorytu i dowcip w obrobieniu. Wyższej myśli i orlego polotu—nie ma tam zgoła; nie ma nawet tego zapału sztucznego, jaki ogrzewa utwory sceniczne młodszego Dumasa. Jednakże, dla francuzów, komedja taka odtwarzająca, acz w grubych rysach, moralne kalectwa ich społeczeństwa, może mieć dążnościową nawet wartość,—dla tutejszej publiczności, ma ona tylko tyle przymiotów, o ile zająć treścią a zabawić dowcipem lub uderzyć sarkazmem potrafi.—Bo i gdzież u nas znajdzie takiego ojca Benoitona.? Jeśliby nawet egzystował taki fabrykant zbogacony, pragnący się wynieść i nieumiejący chować dzieci, to by się znalazł także w kółku jego zażyłych, nie jeden Piotr lub Paweł, coby mu bez ogródki powiedział, że jest głupcem.—A już takiej matki, co sama wychowana w pracy i trudach macierzyństwa, pozbawiona naturalnie nie tylko wykształcenia i obycia światowego, lecz nawet pierwszej edukacji,

bernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,851 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. Bronisławie *Krzesimowskiej*, właścicielce dóbr Rębów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Rębów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 15,096 kop. 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Hr. Franciszkowi *Wodzickiemu*, właścicielowi dóbr Złota, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Złota, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,000, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września) r. b. Joachimowi i Helenie *Gallerom*, właścicielom dóbr Rutkiszki, położonych w Gub. Suwałkskiej, Pow. Wołkowyskim, Gm. Olwita, wysłane zostało do Kasy Gub. Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 642 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. Eugenjuszowi *Stubickiemu*, właścicielowi dóbr Radoniec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, Gminie Pass, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 322 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. cząstkowym właścicielom dóbr Szawły B., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Konstantynowskim, Gminie Ol zanka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 5,347 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Józefowi *Baczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Jankowice-wywoźne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Czyrów i Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 233 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. Juljanowi *Dąbrowskiemu*, rodzinie *Polibowskich*, Marjannie *Rogowskiej* i Barbarze *Majewskiej*, właścicielom wsi Skibin część 1-sza, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Sędzin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 6,571 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Wacławowi *Jankowskiemu*, właścicielowi dóbr Łubki A., położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gminie Kowala, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 292 kop. 4, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Juljanowi *Feldt*, właścicielowi dóbr Szalanki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,655 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Henrykowi *Keller*, właścicielowi dóbr Libidza, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Kamyk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; w ilości rs. 3,141 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Elżbiecie *Zarzyckiej*, właścicielce dóbr Nasławice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Pęchów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,566, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Adamowi *Kicińskiemu*, właścicielowi wsi Budy Grzegorzewskie, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Grabów nad Pilicą, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 227 k. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Juljanowi *Dorsztejn*, właścicielowi dóbr Śmiły, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,597 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Janowi *Frelich*, właścicielowi dóbr Januszowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Drożejowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 157 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Frydrychowi *Andre*, właścicielowi dóbr Osowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piaski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,403 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Baronowi Edmundowi *Laryss*, właścicielowi dóbr Kaźmierza-mała, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Kaźmierza-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,772 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Władysławowi *Sokołowskiemu*, właścicielowi dóbr Bejkowska-wola, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Promna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy—w ilości rsr. 6,909 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Hr. Franciszkowi *Wodzickiemu*, właścicielowi dóbr Nieprowice, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Złota, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,345 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Eustachemu i Józefowi *Dobieckim*, właścicielom dóbr Mnichów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Częstocice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 7,465 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Emilji *Kołaczkowskiej*, właścicielce wsi Siekwisko, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,733 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. Wincentemu *Karskiemu*, właścicielowi dóbr Malżyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,031 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. nieletnim Władysławowi i Kaźmierzowi *Herniczek*, właścicielom dóbr Potoczek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Pętkowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 20,366 k. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Września r. b. Józefowi *Kłosowskiemu*, właścicielowi dóbr Grzmiąca, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Radzanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 461 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 6 (18) Września r. b. *Stokowskiemu*, właścicielowi dóbr Żdżary, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wygiełzów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy.

Pocztamt Warszawski.— Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania pocztą w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, w powyższym dniu wyjęto ze skrzynek pocztowych 181 sztuk listów bez marek, które nie zostały wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu Warszawskiego, po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

Warszawski Ober-Policmajster.— Z powodu mających się odbyć na placu Mokotowskim w dniach 10 (22) i 11 (23) września wyścigów konnych, Warszawski Ober-Policmajster podaje do wiadomości następujące przepisy policyjne: 1) wszystkie pojazdy przybywające na plac Mokotowski, w czasie odbyć się mających wyścigów, obracać się będą zaraz za rogatkami w prawo i postępować drogą tuż przy samych okopach wiodącą, a zajechawszy tym porządkiem przed galerje, wysadzać będą osoby w bilety zaopatrzone, poczem odejdą w przedłużeniu za barjerę i uszykują się w tyle po za galerjami, w szeregach nie dłuższych od przestrzeni na galerje zajętej. Wynika ztąd: że żaden pojazd z osobami lub bez, nie może się znajdować obok koła hippodromu, dla przypatrywania się wyścigom; 2) osoby idące do galerji według trzech kolorów flag, którym bilety przez nie posiadane kolorem odpowiadają, przy wnijściu takowych oddawać nie będą, lecz tylko ustanowionej do tego służbie okażą i następnie przechodzić będą do właściwej galerji; chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami, jak równie wchodzenie w środek hipodromu najmocniej zabrania się; 3) żadna z osób pieszo przypatrujących się wyścigom w około hipodromu, nie powinna zbliżać się do samych szranek, lecz w oddaleniu przynajmniej łokci trzech od sznura pozostać, zachowując się spokojnie bez machania, któreby konie łatwo przestraszyć i dla widzów przypadki sprowadzić mogło; nie wolno również przyprowadzać z sobą psów, któreby łatwo konie spłoszyć a tem samem wypadek spowodować mogły; 4) pobór opłaty rogatkowej w rogatkach Mokotowskich i Jerozolimskich, pobierany będzie przy wjeździe, a kartki oddawane będą w rogatkach przy powrocie do miasta; 5) osoby niestosujące się do powyższych rozporządzeń, same sobie winę przypiszą, gdy z tego powodu na nieprzyjemność narażone będą. Przyczem ostrzega się, że służba policyjna dopilnowanie tego i zwrócenie każdego w razie potrzeby do porządku, ma sobie poruczonem.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Podaje do wiadomości, że z powodu przypadającego na św. Mateusz dorocznego w Łowiczu Jarmarku, wyprawiony będzie w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 10 (22) b. m. ztąd do Łowicza oddzielny Ekstra-pociąg spacerowy za opłatą o połowę zniżoną, czyli z powrotem bezpłatnym. Pociąg ten złożony z Powozów klasy II i III-ej wyjdzie z Warszawy o godzinie 7 m. 30 zrana i stanie w Łowiczu około godziny 10 m. 30; z Łowicza zaś wyjdzie tegoż samego dnia o godzinie 5 m. 15 po południu, połączy się w Skierniewicach z pociągiem Ekstraspacerowym, zkąd wyszedłszy o godz. 6, stanie w Warszawie około godziny 8 m. 15 wieczorem. Z pośrednich Stacji pasażerowie zabierani nie będą. Dla uniknienia natłoku, bilety w Sobotę już od godziny 4-ej do 6-ej po południu, a nazajutrz od godziny 5 m. 30 zrana nabywane być mogą. Ostrzega się przytem, że bilety w tym tylko dniu i na ten jeden pociąg są ważne.

---

szasta się ciągle po za domem i nie dba całkiem o dzieci— nawet z latarnią Djogenesa nikt nie wyśledzi. Na pochwałę społeczeństwa naszego, chociaż w niem dzisiaj nie wiele pochwalić można, dodamy jeszcze, że i takich córek jak *Benoitonki* i takich synów jak Theodule i Fanfan (p. Szymanowski i p. Aleksandra Urbanowicz) mało się znajdzie—synów, łatwiej jednakże.!

To powiedziawszy o samej sztuce, której przekład trudny wprawdzie, nie zawsze odpowiada wartości oryginału—zwrócimy się następnie do gry artystów. Już to brylantem, rzucającym blask na całą wykonawczą stronę komedji, jest wyśmienita, wystudjowana głęboko, prawdziwa i pełna talentu, gra p. Rychtera. Papa Benoiton, słabo nakreślony przez autora, nabrał życia i stał się pierwszą figurą w grze utalentowanego artysty. Zresztą, kto widział p. Rychtera w roli ojca Poirier'a, nie wątpi o mistrzowstwie jego w oddaniu ról podobnej natury. Po panu Rychterze, najlepiej grali, pani Łapińska i p. Świeszewski. Pierwsza utrzymała wzorowo dany jej charakter i nie zniżyła ani też przesadziła skali tonu, w którym ją zamknięto; drugi, umiał połączyć naturalną dystynkcję i powagę rozsądnego patrycjusza z czułością kochanka, a nawet i z zapałem, oburzonego na głupstwo szalonej rodziny człowieka. Tatarkiewicz grał tu nie swoją rolę—należała ona Królikowskiemu raczej; grał jednak starannie; -za to p. Marta Didier (p. Ostrowska) ani na chwilę nie odpowiedziała wymaganiom ani sytuacjom swej roli. Postać tę, powinna była przedstawiać pani Rakiewicz lub p. Palińska. Ażeby wyrazić tyle wzruszeń i stawić czoło tylu nagłym wrażeniom z prawdą w grze rysów i z swobodą w akcji, trzeba mieć talent prawdziwy.

Nie oceniając gry artystów płci obojej, mających w tej sztuce podrzędne lub mało rozwinięte role, musimy już tylko wyrazić podziwienie nad zdolnościami młodszej p. Urbanowicz, która rolę małego Fanfan'a odegrała wybornie, tem bardziej że rola ta była zarazem debiutem jej na scenie.

W ślad za nową komedją p. Sardou, przedstawiono znów wczoraj na scenie wielkiej operetkę wznowioną, p. t. „Rendez-vous na przedmieściu"—o której pomówimy w przyszłej kronice teatralnej. *Al.*

Nominacja.— Przez Najwyższy rozkaz z 30-go sierpnia, wydany w Liwadji, na południowym brzegu Krymu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, jenerał-inspektor zarządu inżynierji i całej kawalerji, dowodzący wojskami gwardji i petersburgskiego okręgu wojennego, mianowany został głównodowodzącym wojskami gwardji i petersburgskiego okręgu wojennego, z pozostawieniem przy wszystkich innych godnościach i obowiązkach. *(Ruski Inw.)*.

Ordery. — Najjaśniejszy Cesarz, na dniu 30 sierpnia, raczył Najmiłościwiej udzielić ordery: św. Aleksandra Newskiego z brylantami — pomocnikowi dowodzącego wojskami odeskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnantowi *Buturlinowi* 3-mu; św. Aleksandra Newskiego: dowodzącemu Cesarską kwaterą główną, jenerał-adjutantowi hrabiemu *Adlerbergowi* 2-mu; pomocnikowi dowodzącego wojskami wileńskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnantowi *Maniukinowi*; Orła Białego: jenerał-adjutantowi księciu *Radziwiłłowi* i zostającemu przy armji kaukazkiej jenerał-lejtnantowi *Kempfertowi*; św. Włodzimierza klasy 2-ej: atamanowi pochodnemu wojsk kozackich, znajdu-

jących się przy armji kaukazkiej, jenerał-lejtnantowi *Chreszczatickiemu* — z mieczami nad orderem, i pomocnikowi naczelnika pierwszej dywizji jazdy gwardji, jenerał-lejtnantowi *Suchodolskiemu*; św. Anny klasy 1-ej z koroną Cesarską: jenerał-adjutantowi *Kuszelewowi*, z mieczami nad orderem; pomocnikowi naczelnika 2-ej dywizji jazdy gwardji, jenerał-lejtnantowi baronowi *von Stakelbergowi*, dowodzącemu 32-ą dywizją piechoty, jenerał-majorowi *Zimmermanowi*, — obu z mieczami nad orderem, i zostającemu w rozporządzeniu jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego, jenerał majorowi *Kaniwalskiemu*; św. Anny kl. 1-ej: naczelnikowi artylerji finlandzkiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnantowi *Bezakowi* — z mieczami nad orderem; jenerał-majorom: z orszaku Jego Cesarskiej Mości: *Rebinderowi* 1-mu, *Szamszewowi*, hrabiemu *Nostitzowi* — z mieczami nad orderem, i naczelnikowi sztabu wojsk gwardji i petersburgskiego okręgu wojennego *Richterowi* — z mieczami nad orderem; dowodzącemu pułkiem finlandzkim lejb-gwardji *Szebaszewowi* — z mieczami nad orderem; dowodzącemu pułkiem konno-grenadjerskim lejb-gwardji, z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Mazejowi*; dowodzącemu pułkiem litewskim lejb-gwardji *Katelejowi*, zostającemu przy armji kaukazkiej *Usłarowi* i naczelnikowi sztabu kaukazkiego okręgu wojennego *Limanowskiemu*, — obu z mieczami nad orderem; świętego Stanisława klasy 1-ej: jenerał-majorom: z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Gardnerowi*; zostającemu przy 3-ej dywizji piechoty gwardji *Tewesowi*; pomocnikowi naczelnika 19-ej dywizji piechoty *Tyrgukasowowi*; dowódcy pułku ułanów lejb-gwardji *Krylowowi*; pomocnikowi naczelnika sztabu wojsk gwardji i petersburgskiego okręgu wojennego *Gerszelmanowi*; dowódcy pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji *Olsufiewowi*, i prezesowi komitetu technicznego przy zarządzie głównym intendentury ministerstwa wojny, rzeczywistemu radcy stanu *Kittarjowi*; św. Włodzimierza klasy 3-ej: jenerał-majorom: pomocnikowi naczelnika sztabu głównego *Kluginowi*, pomocnikowi naczelnika 21-ej dywizji piechoty *Deiwelowi*, pomocnikowi naczelnika sztabu kaukazkiego okręgu wojennego *Bogusławskiemu*, — obu z mieczami nad orderem; dowódcy bataljonu instrukcyjnego piechoty, z orszaku Jego Cesarskiej Mości *von Nolbekowi*, dowódcom pułków: gatczyńskiego lejb-gwardji, księciu *Krapotkinowi*, keksholmskiego grenadjerskiego cesarza austrjackiego *Dochturowowi*, sankt-petersburgskiego grenadjerskiego króla Fryderyka-Wilhelma III *Allerowi*, dowódcy bataljonu garnizonowego lejb-gwardji *Lwowowi*, zarządzającemu kancelarją jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego *Starynkiewiczowi* — z mieczami nad orderem, i zostającemu w rozporządzeniu tegoż jenerał-gubernatora *Hangardtowi*, oraz pułkownikom: petersburgskiem gubernjalnemu naczelnikowi wojennemu *Eisen von Shwartzenbergowi*, inżenierowi wojennemu *Konarzewskiemu*, dowódcy 2-ej baterji artylerji konnej lejb-gwardji *Czernickiemu*, i zostającemu do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze noworosyjskim i besarabskim *Dombrowskiemu*. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 8 (20) Września.

Kiedy pewne stronictwa zapomocą oddanych sobie dzienników, usiłują podtrzymywać niespokojność i obawy, ze wszech stron mnożą się urzędowe zapewnienia pokoju. Tak, niedawno, jak donosiliśmy, kanclerz państwa austrjackiego, baron Beust, w przejeździe przez Morawję, w jej stolicy, wynurzył przekonanie, że pokój będzie utrzymany. Francuzki minister stanu p. Rouher, w Nantes, gdzie był obecny przy odsłonięciu pomnika p. Billault, swemu poprzednikowi w urzędzie, oświadczywszy, jak nam to doniósł telegraf, że wszystkie usiłowania rządu cesarskiego dążą do utrzymania pokoju, dodał, że wojna byłaby możliwą tylko wtedy, gdyby honor, godność lub najbliższe interesa Francji zostały zaczepione, czego znów spodziewać się nie należy. Nakoniec p. Bismarck w okólniku do reprezentantów Prus za granicą, którego tekst zamieszcza *Nordd. A. Z.*, z powodu zjazdu salzburgskiego, wyraża zadowolnienie z udzielonych przez Francję i Austrję zapewnień o jego pokojowym charakterze i wykazuje pokojowy charakter obecnego rozwoju Niemiec, z stałem postanowieniem niedopuszczania, aby ktokolwiek obcy mięszał się do ich spraw, a szczególniej do dzieła narodowego zjednoczenia północy z południem.

Doniesienie dzienników jakoby obecnie hr. Goltz doręczył w Biarritz cesarzowi Napoleonowi zaproszenie do Berlina, inne półurzędowe dzienniki, zbijały tem, że król pruski osobiście podczas swego pobytu w Paryżu, zaprosił cesarza francuzów do swej stolicy. *La France* tymczasem utrzymuje, że obydwa te twierdzenia są bezzasadne.

Wyżej wspomnione pokojowe zapewnienia p. Beusta w Brünn, jako gołosłowne i niczem nie poparte, nie sprawiły wrażenia w Wiedniu, gdzie pomimo tych zapewnień, kursa na giełdzie spadają. Tymczasem komitet rady państwa wypracował i ogłosił, kilka w duchu liberalnym projektów do organicznych praw, — jako to, prawa obywatelskiego, które wszystkich poddanych równa przed prawem, prawa o władzach, sądownictwie i t. d. Rada państwa która zbiera się 23-go b. m., będzie miała przysposobiony obfity materjał do pracy. W Węgrzech gabinet zaczyna występować energiczniej przeciwko stronnictwu radykalnemu i wydał dwa rozporządzenia, jedno zakazujące zapowiedziane w Aradzie zgromadzenie honwedów, a drugie unieważniające uchwalone przez dwie gminy wotum zaufania dla Ludwika Kossutha.

Z tego, że Garibaldi odmówił zaproszenia na uroczystość reformistowską w pałacu kryształowym w Londynie, wnosić można, iż zamierza on wkrótce urzeczywistnić swe zamiary co do Rzymu; skutek ich jednak jest wątpliwy.

Według wiadomości z Hiszpanji, ostatni oddział powstańców w Katalonji poddał się i gubernator tej prowincji ogłosił, że już powstańców tam nie ma wcale.

W Meksyku wojna domowa nie ustała, a Miramon, brat rozstrzelanego jenerała, mający jeszcze oddział 3,000 ludzi, jako odwet za swego brata, kazał rozstrzelać 90-u republikanów.

Telegramy DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *19 września.* **Większa część dzienników zajmuje się okólnikiem Bismarcka.** *Temps* **powiada, że w gruncie równa się on wypowiedzeniu traktatu prazkiego;** *Siècle* **wykazuje jego ironiczny charakter; a** *La Presse* **oświadcza, że na przechwałki Bismarcka, jest tylko jedna odpowiedź: Ośmiel się przejść Men, a zobaczymy.**

(*Correspondent Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 16 września.* Mustafa-Fazyl-pasza, udając się do Konstantynopola, przybył tu. Sułtan napisał do niego uprzejmy list z zaproszeniem, który został mu doręczony przez księcia Zagiell. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Wiedeń, 17 września.* Cesarzowa austrjacka odjechała d. 16 b. m. z Monachjum do Isch. (*Bair. Z.*)

* *Wiedeń, 17 września. N. Fr. Presse* donosi w przedmiocie kwestji kompromisu, że ministerstwa cislitawskie i węgierskie postanowiły uczynić z przyjęcia ich propozycji kwestję gabinetową. — Sułtan przysłał baronowi Beust order Osmanie. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 18 września.* Dzisiejsza *Die Debatte* donosi, że ujednostajnienie długu państwa przedsięwzięte zostało pod wyraźnym warunkiem, że prawa wierzycieli państwa nie doznają żadnej ujmy. (*Wolffs T. B.*)

* *Karlsruhe, 17 września.* Izba deputowanych przyjęła, wszystkiemi głosami przeciw 5-u, projekt adresu podług propozycji komisji. (*Tamże.*)

* *Frankfurt nad M., 17 września.* Król przybył tu dziś o godzinie 11½ przed południem. Urzędowe przyjęcie ze strony władz nie miało miejsca. Jego królewska mość udał się na śniadanie do hotelu Westendhall. (*Tamże.*)

* *Frankfut nad M., 18 września.* Król, niezwłocznie po swem przybyciu do hotelu Westhendhall, przyjmował wizytę wielkiego księcia heskiego. Jego królewska mość wyjechał o godzinie 2½ po południu do Darmsztadu i nie uda się już dziś do Baden, lecz odwiedzi prawdopodobnie księżnę Walji w Wiesbadenie. (*Tamże.*)

* *Drezno, 18 września.* Baron Beust przybył tu dziś o godzinie 2½ i powitany został w banhofie tutejszym przez posła francuzkiego i przez sprawującego interesa Austrji. Udał się on niezwłocznie do swej posiadłości wiejskiej Laubegast, gdzie zabawi tylko kilka dni. (*Tamże.*)

* *Monachium, 18 września. Bairische Z.* powiada: Powiadają, że Bawarja oświadczyła w Berlinie, że zgadza się w zupełności tak na wszczęcie układów z Francją w przedmiocie zwolnienia Meklemburga od warunków traktatu z 1865 roku, jak i na wszczęcie na nowo układów celnych z Austrją. (*Tamże.*)

* *Berlin, 18 września. N. Preuss. Z.* donosi: Budżet związkowy obliczony jest na 72,158,243 talary dochodów i na tyleż wydatków. Z sumy powyższej, 3,157,059 talarów stanowią wydatki nadzwyczajne. (*Tamże.*)

* *Londyn, 18 września.* Garibaldi, który zaproszony został na uroczystość reformy, mającą odbyć się 30-go b. m. w pałacu kryształowym, nie przyjął tego zaproszenia, powołując się na wypadki, które mogą zajść obecnie we Włoszech. (*Tamże.*)

* *Londyn, 18 września.* Podług wiadomości z Nowego-Jorku, przywiezionych przez parostatek *City of Boston*, Porfirio Diaz zagroził wystąpieniem militarnem, jeżeli podpisane w ostatnich czasach liczne wyroki na śmierć, nie zostaną zamienione na inne kary. Karol Miramon, który dowodzi jeszcze dotąd oddziałem wojsk cesarskich, złożonym z 3,000 ludzi, kazał rozstrzelać 90-u republikanów, jako odwet za śmierć jego brata. (*Tamże.*)

---

* Jenerał-adjutant, wielki podkomorzy, książę Bazyli Dołgorukow, zawiadomił JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika przez telegram z Liwadji z 8-go (20-go) września, że Dwór Cesarski opuści Liwadję 22-go września (4-go października), i że Ich Cesarskie Moście cieszą się pożądanem zdrowiem i korzystają w Liwadji z prześlicznej pogody.

---

* (Najpoddanniejszy telegram i odpowiedź). W *Mosk. Wied.* piszą: Moskiewski gubernator hr. Siwers, miał zaszczyt wysłać 30-go sierpnia do Jego Cesarskiej Mości następujący telegram z powinszowaniem, w imieniu swojem i mieszkańców Moskwy: „Przejęci miłością pełną czci i przywiązaniem bez granic do Waszej Cesarskiej Mości, mieszkańcy Moskwy składają u świętych stóp Waszej Cesarskiej Mości, swe wiernopoddańcze powinszowanie z powodu Imienin Twoich i zasyłają gorące, serdeczne modły do Wszechmocnego, aby zesłał błogosławieństwo i długie lata Waszej Cesarskiej Mości i całemu Panującemu Domowi. Uważam za najświętszy obowiązek, dołączyć i moje najpoddanniejsze powinszowanie. Za moskiewskiego jenerał-gubernatora, gubernator *Siwers*." Na ten telegram otrzymano z Liwadji następującą odpowiedź: „Do gubernatora hrabiego Siwersa. Najjaśniejszy Pan szczerze dziękuje za powinszowanie. *Hrabia A. Adlerberg 2-gi.*"

* (Podróże Członków Rodziny Cesarskiej). *Birż. Wied.* podają następujące wiadomości: „We wtorek, 29 sierpnia (10 września), Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna pierwszy raz zwiedziła wystawę powszechną w Paryżu. Jej Cesarska Wysokość w towarzystwie dwóch członków komisji cesarskiej, oglądała ruski i francuzki oddział, po dość długiej przechadzce po parku. — W tych dniach przybyli do Paryża, Księżna Teresa Oldenburgska z córką i Książęta Jerzy i Konstanty Oldenburgscy.

---

* JW. Jenerał-Feldmarszałek hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, w dniu wczorajszym raczył powrócić ze Skierniewic.

---

* (Z Petrokowa) piszą do *Warsz. Dniew.* pod 30 sierpnia (11 września): „Po otrzymaniu w Petrokowie wiadomości o cudownem ocaleniu Najjaśniejszego Pana od niebezpieczeństwa, które Mu zagrażało 25 maja (6 czerwca) w Paryżu, urzędnicy

pragnęli nacechować ten dzień ofiarami, a pomiędzy innemi, urzędnicy kasy gubernjalnej postanowili zakupić obraz św. Aleksandra Newskiego i umieścić go w sali kasy. Obraz ten, zamówiony w Petersburgu, był gotów na 30-go sierpnia. W tym dniu, radosnym dla wszystkich wiernych poddanych, jako dniu Imienin Jego Cesarskiej Mości, po uroczystem nabożeństwie w prawosławnej cerkwi parafjalnej i paradzie kościelnej, naczelnik gubernji i wszyscy urzędnicy cywilni, udali się do niedawno urządzonego lokalu kasy, gdzie odprawione było nabożeństwo z poświęceniem obrazu i pokropieniem święconą wodą wszystkich pokoi lokalu. Następnie kasjer gubernjalny p. Germański, zaprosił obecnych przy tej ceremonji na śniadanie, podczas którego wzniesiony był toast za zdrowie ukochanego naszego Monarchy, przy hucznych i nieumilkających okrzykach „hura.” Wieczorem miasto było iluminowane, a w ogrodzie przed dworcem drogi żelaznej, jaśniały cyfry, transparent i grała muzyka pułkowa, przy licznem zgromadzeniu się publiczności.”

* (Z Żychlina) pod 31 sierpnia (12 września) piszą: „Wczoraj dnia 30 sierpnia (11 września) r. b., jako w uroczysty dzień Jmienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Aleksandra II, po odprawieniu nabożeństwa uroczystego w kościele, z nastaniem zmierzchu, całe miasto było rzęsisto uiluminowane, w mieszkaniu zaś miejscowego burmistrza zajaśniała gorejąca cyfra Najjaśniejszego Pana, a zaproszeni oficerowie kwaterujący z pułku tomskiego i naczelnik straży ziemskiej podówczas znajdujący się, z niektórymi mieszkańcami miasta, przy odgłosie muzyki, przy wzniesieniu toastu za zdrowie długie Najmiłościwiej nam panującego Monarchy, do późnej nocy, ochoczo, pośród tańców, przepędzili najmilej upragniony ten czas.”

---

* (Zabawa) połączona z loterją fantową w ogrodzie Saskim, na dochód ruskiego towarzystwa dobroczynności, odbędzie się jutro. Jeżeli, jak sądzimy, pogoda dopisze, to i sam cel szlachetny, i liczne nagromadzenie kosztownych bardzo fantów, przy innych jeszcze ponętnych akcesorjach, jak: iluminacja, muzyka i ognie bengalskie, zgromadzą jutro (w sobotę) do ogrodu licznych i chętnych gości. *Al.*

* (Alumni akademji duchownej). W tych dniach dziesięciu alumnów z różnych djecezij królestwa, którzy jeszcze nie nie skończyli kursów w byłej akademji duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie, wysłani zostali kosztem rządu do Petersburga, dla dalszego w naukach teologicznych kształcenia się w tamtejszej rzymsko-katolickiej akademji. Ф.

* (Łaźnia na zjeździe). Jedną z okazalszych budowli miasta, będzie bezwątpienia stawiający się obecnie gmach łaźni parowej i kąpieli przy zjeździe. Nietylko pod względem estetycznym budowa ta przyozdobi miasto, ale i pod względem utylitarnym powyższe przedsiębierstwo obmyślane jest bardzo korzystnie dla dobra ogółu, tem, iż nie obrachowane jest li dla jednego stanu, ale dla wygody możnej, średniej a nawet biednej klasy. Budynek na łaźnię stawiany, jest o trzech piętrach, z następującem przeznaczeniem: do drugiego piętra, które na równej wysokości ze zjazdem się wznosi, tworząc niejako parter jego od ulicy, rzucony będzie od strony zamku szeroki i wygodny, żelaznej konstrukcji most wiszący amerykański, na 75 stóp długości, pokryty dachem, aż na chodnik wysuniętym, tak, aby wysiadający z powozów i dorożek, bez zamoknięcia dostali się do gmachu kąpieli; na tej kondygnacji będą urządzone łaźnia i łazienki z całą wykwintnością i przepychem dla możnych stanów, chociaż ceny ich będą umiarkowane; do pierwszego piętra prowadzić będzie taki sam most od strony Wisły, gdzie będą łaźnie dla średniej klasy; na parterze, zaś, z osobnym wchodem od ulicy, będzie łaźnia parowa dla klasy biednej; tym sposobem wszystkie stany zakład obsłuży w jednym gmachu. Rozprowadzenie wody i pary, uskuteczni maszyna i pompa parowa; woda do zakładu czerpaną będzie ze studni w podwórku wymurowanej, na dnie której świdrowane są otwory tak w głąb jak i w bok od strony Wisły, którą to robotę wykonywał zakład hydrauliczny S. Mizerskiego na Tamce. Woda ta miękkiej natury, pochodzi z pokładu zwirowego na niewielkiej głębokości natrafionego, która jest po prostu, przez naturalne filtrowanie przecedzoną wodą wiślaną, gdyż powierzchnia jej wznosi się i opada równocześnie ze stanem wody na Wiśle, przez co unikniono potrzeby murowania kanału do Wisły, któryby był kosztowny i mętną wodę dający, do założenia zaś filtru brak miejsca. Cała budowa wykonywaną jest bardzo starannie i obliczona na trwałość; przy zakładaniu fundamentów, dla braku gruntu stałego, gdyż cała ta część miasta stoi na nasypce, użyto sztucznego gruntu, t. j. po wykopaniu rowów, nasypano je piaskiem, ciągle skrapiając go i terankami ubijając; dopiero na tej zbitej warstwie piasku kładziono fundamenta. Wielu nieobeznanych z postępami budownictwa nie wierzy w trwałość podobnego fundamentu, gdy tymczasem wiedzieć trzeba, iż zagranicą ten sposób jest często używany, nietylko do budowli zwyczajnych, ale nawet przy budowie fortyfikacij; tak np. w Prusach kilka bastjonów w Kistrzynie, Poznaniu i obecnie budujące się w Szpandau, gdzie natrafiono na bagno, na podobnym fundamencie się budują, a potrzeba liczyć, iż bastjony obrachowane są na bomby i wstrząśnienia z powodu strzałów z dział wielkiego kalibru. Bacząc w końcu na to, iż urządzenie zakładu do wszystkich najpierwszych wynalazków i ulepszeń zastosowane będzie, i że takie wielkie przedsiębierstwo na taniość i wygodę dla publiczności jest obrachowane, że przytem łatwość komunikacji za pomocą przechodzącej kolei konnej żelaznej uwolni publiczność od płacenia haraczu dorożkarzom, którzy w słotnej porze brali za kursa do położonych na dole łazienek tyle, iż dorożka więcej niż kąpiel kosztowała, z upragnieniem oczekiwać trzeba ukończenia budowli i otworzenia zakładu, który pod względem kąpieli postawi nas na równi z wielkiemi miastami Europy, a którego brak dawał się czuć bardzo w Warszawie.

* (W Alkazarze) dwukrotnie już wystąpiły nowo-przybyłe ekscentryczne tancerki pp. Brunette i Leone; — taniec ich istotnie pełen werwy, szyku i... gimnastyki, podobał się bardzo licznym u nas zwolennikom ekscentryczności. Wczoraj, na zakończenie widowiska tańczyły one wraz z p. Arsène, wszystkie trzy w męzkich, bardzo zgrabnych lecz i bardzo ponętnych kostjumach. Przy tej sposobności nadmienimy, że część widzów w Alkazarze i w Eldorado zarówno, wywołuje bez miłosierdzia swoje ulubione artystki, a jeśli która z nich nie wyjdzie tyle razy ile ją przywołują, otrzymuje natychmiast oznaki żywego niezadowolenia. Te przywoływania, oklaski i sykania, przeszkadzają większości publiki i tamują niekiedy nawet bieg programu. Lecz co czynić! dla ekscentrycznych widowisk potrzeba i publiczności nadzwyczajnej! Wczoraj w Eldorado, zgromadzeni tłumnie goście pragnęli dać dowód sympatji współwłaścicielowi tego zakładu. Przedstawienie to złożone z obfitego i nowego prawie programu, dane wśród ogrodu uilluminowanego wspaniale powiodło się bardzo i wywoływało często prawdziwy zapał publiczności. *Al.*

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, w domu pod Nr. 98¾ przy ulicy Chłodnej, własnością p. Ratyńskiego będącym, w urządzonej studni dla wypuszczania wody z piwnic, spuścił się stróż tegoż domu Piotr Soczyński, w skutku nagromadzonego tam gazu, utracił oddech i przytomność; następnie dla wyratowania go, spuścili się także drugi stróż Piotr Wiśniewski i służąca Małgorzata Gerlicz, lecz i ci ulegli temuż samemu wypadkowi; dopiero Wincenty Szmidt, strażnik policyjny cyrkułu 7, zawiązawszy sobie usta i nos chustką, spuścił się do studni i przy pomocy drugiego strażnika Kiryły Timochina, zdołał wszystko troje od nieochybnej śmierci wyratować. — Wczoraj, o godz. w pół do 12-ej w nocy, w domu pod Nr. 1085*b* przy ulicy Twardej, w drewnianej szopie w której znajdował się skład kafli, wynikł pożar, który za przybyciem 3 i 4 części straży ogniowej wkrótce ugaszony został; szopa ta w części zgorzała a w części rozebraną została, przyczem część kafli wartości około rs. 500, uległa potłuczeniu. Kafle te ubezpieczone były na rs. 3,000.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w czwartek, dnia 7 (19) września pozostawało chorych 277, zachorowało 13, wyzdrowiało 17, umarło 8, pozostaje 265; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,172, wyzdrowiało 4,741, umarło 2,166; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 20, zachorowało 2, wyzdrowiało —, umarło —, pozostaje 22; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 369, wyzdrowiało 201, umarło 146.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 8½	*dziś* rsr. 1 kop. 8½.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 59	„ „ — „ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Droga żelazna mikołajewska). *Birż. Wied.* donoszą, że przybyli kilka dni temu do Petersburga baron Karol Rotszyld i baron Ferdynand Rotszyld. Powiadają, że mają oni zamiar kupić drogę żelazną mikołajewską, wspólnie z kapitalistą amerykańskim p. Baynens'em. Obiega pogłoska, że pp. Rotszyldowie udadzą się do Moskwy i następnie do Liwadji.

* (Jarmark niżegrodzki). *Mosk. Wied.* donoszą, że dnia 26 sierpnia, w południe, po odprawionem nabożeństwie, zdjęte były w Niżegrodzie chorągwie jarmarczne.

---

* (Zarząd szkół w Galicji.) *Słowo* lwowskie donosi: „Zarządem szkół przy namiestnictwie lwowskiem kieruje obecnie, pod bezpośrednią władzą namiestnika galicyjskiego, radca Gniewosz, znany stały członek większości polskiej na sejmie miejscowym. W zarządzie szkół używany jest język polski, tak iż wszelka korespondencja z władzami szkolnemi i depesze telegraficzne przesyłają się w języku polskim.”

* (Język wykładowy.) Z Buczaczu piszą do *Słowa* lwowskiego: „Na zapytanie namiestnictwa galicyjskiego, czy w buczackiem gimnazjum greko-unickiem (bazyljańskiem) może być zaprowadzony język polski jako wykładowy, dyrekcja gimnazjum odpowiedziała, że profesorowie nie są w stanie wykładać w tym języku, lecz życzą sobie uzyskać pozwolenie na dalszy wykład przedmiotów w języku niemieckim. Namiestnictwo galicyjskie rozstrzygnęło tę sprawę w następujący sposób: ponieważ wykład nauk w języku niemieckim w gimnazjach galicyjskich (z wyjątkiem dwóch), nie ma być na przyszłość utrzymany, i koniecznie potrzeba wprowadzić obecnie jeden z języków miejscowych, przeto w gimnazjum bazyljańskiem miasta Buczacza, w którem wszyscy profesorowie są rusinami, wprowadzić należy wykład w języku ruskim. W ten sposób gimnazjum buczackie staje się obecnie całkiem ruskiem.”

Austrja.

* (Projekta do praw). W Austrji wychodzą ciągle na jaw nowe plany i projekta. Podkomitet komisji prawodawczej rady państwa opracował i podał do wiadomości powszechnej kilka naraz projektów do praw zasadniczych państwa, a mianowicie: prawo zasadnicze państwowe o ogólnych prerogatywach obywateli krajowych, oparte na zasadzie równości wszystkich obywateli w obec prawa; prawo zasadnicze państwowe o atrybucjach władzy rządowej i wykonawczej; prawo zasadnicze państwowe o zaprowadzeniu sądu dla całej monarchji. Przeto rada państwa, która zgromadzi się 23-go b. m., mieć będzie dość materjałów do rozpraw. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja finansowa. — Kossuth. — Honwedy. — Zjazd biskupów). *Wiedeń, 16 września.* Tu, a mianowicie na giełdzie, oświadczenia złożone w Brünn przez barona Beusta, nie doznały wcale dobrego przyjęcia, tak, iż kursa papierów spadły nawet dość znacznie. Pomimo najpiękniejszych słówek, sfery przemysłowe i kupieckie nie wierzą w to, ażeby porozumienie finansowe było już rzeczą dokonaną tak dalece, iżby najzawilsza kwestja znikła z listy trudności, z jakiemi rząd austrjacki ma do walczenia. W sferach dobrze zawiadomionych zapewniają, że ułożony pomiędzy ministrami stosunek, podług którego obie połowy monarchji mają przyczyniać się do spłaty długu państwa i do wspólnych wydatków, ma się jak 28 do 72, i panuje przekonanie, że delegacja rady państwa nie przystanie na podobną propozycję, na którą zresztą mogłaby się zdobyć sama, bez wszelkiego pośrednictwa ministerjalnego. W każdym razie, poczekać jeszcze należy z kilka dni, ażeby po pierwszych posiedzeniach rady państwa przekonać się, czy porozumienie w kwestji finansowej przyjdzie rzeczywiście do skutku. — Minister węgierski, baron Wenkheim, wydał do kongregacji komitatu peszteńskiego rozporządzenie, w którem żąda w wyrażeniach bardzo stanowczych unieważnienia uchwały, którą wydało municypjum miasta Abony, położonego w pomienionym komitacie, w której to uchwale wyrażone zostało wotum zaufania dla emigranta Ludwika Kossutha, albowiem Ludwik Kossuth, za swą ostatnią odezwę do wyborców miasta Wacowa, powinien być uważany jako wiarołomny względem ojczyzny, i na przyszłość każdy, kto zapropopuje uczynić demonstrację z wystąpienia politycznego Kossutha, ma być stawiony przed sądem, a to z mocy prawa z 1723 roku. Inne rozporządzenie p. Wekheima zabrania zgromadzenia honwedów, zwołanego do Aradu na 6-go października. Te kategoryczne rozporządzenia oburzą bezwątpienia stronnictwo radykalne, i pomimo konieczności utrzymania przez rząd powagi, trudno przypuścić, ażeby to zmusiło opozycję do milczenia. — Wyznaczone na dzień jutrzejszy zgromadzenie biskupów niemiecko-austrjackich, odbędzie się dopiero po otwarciu posiedzeń rady państwa, prawdopodobnie dla tego powodu, że na posiedzenia te przybędzie większa część prałatów, którym oszczędzone zostaną w ten sposób trudy dwukrotnej podróży. Obok tego, niebezpieczeństwo grożące konkordatowi nie jest jeszcze tak blizkie, układy bowiem w tym względzie rozpoczną się na nowo w Rzymie dopiero w końcu października, do owej zaś pory, rząd chciałby uniknąć wszel-

kich rozpraw w kwestji reformy konkordatu. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Podróż cesarza). *Paryż, 17 września. La Fr.* pisze: Od kilku dni w prasie francuzkiej i zagranicznej obiegają pogłoski o mniemanej podróży cesarza Napoleona w celu złożenia wizyty dworowi berlińskiemu. Telegramy dzisiejsze przypominają nawet, że król Wilhelm w czasie bytności swojej w Paryżu zaprosił cesarza Napoleona do przyjazdu do Berlina i dodają, że monarcha francuzki przyjął to zaproszenie, nie oznaczywszy jednak terminu swojej wizyty. Sądzimy, że wszystkie te doniesienia nie są oparte na żadnej zasadzie, i że pogłoski obiegające w tym przedmiocie są tylko przypuszczeniami, nie mającemi żadnego znaczenia.

* (Mowa Rouhera). *Paryż, 17 września.* Na bankiecie w Nantes, minister stanu Rouher miał mowę, w której powiedział: Dla handlu i przemysłu, pokój jest pierwszym warunkiem. Wszystkie usiłowania rządu, cała polityka cesarza, mają na celu utrzymanie i długie trwanie takowego. Minister poczytuje siebie za szczęśliwego, iż może oświadczyć, że cesarz nie da się odwrócić od płodnej w owoce chwały pokoju. Wielkie wojny są możebne dziś w takim jedynie razie, jeżeli honor, godność i najbliższe interesa są narażone. We Francji, dzięki Bogu, te najkosztowniejsze skarby pozostają pod zasłoną patrjotyzmu i są bezpieczne przed wszelką napaścią. (*Wolffs T. B.*)

* (Groźba). *Paryż, 17 września.* Dziennik *Siècle* ogłosił ważny artykuł, w którym powiedziano. Po wojnie 1866 r. powinna była Francja żądać neutralizacji prowincji nadreńskich. Drugiem dziełem wojennym ze strony Prus będzie wcielenie południa, trzeciem zaś wojna z Austrją o oderwanie prowincji niemieckich. Francja prędzej czy później, będzie miała do czynienia z Prusami. (*Cor. Bür.*)

Hiszpanja.

* (Przytłumienie powstania). Po poddaniu się bandy pułkownika Valdrich, który trzymał się jeszcze w Katalonji, prowincja ta została zupełnie uspokojoną. Hrabia Cheste wydał natychmiast proklamację donoszącą, że w Katalonji nie ma już żadnych powstańców. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Surowe postępowanie). Rozmaite wyjawienia co do kwestji meksykańskiej, dają jeszcze dotąd pismom paryzkim obfity materjał do rozumowań. *Liberté* ogłasza dekret, datowany z Puebli 21-go maja 1863 roku i podpisany przez marszałka Forey'a, zarządzający sekwestr dóbr tych wszystkich, którzy chwycą za oręż przeciw najściu francuzkiemu. Wyraz sekwestr był złagodzoną nazwą konfiskaty, wzbronionej przez prawa francuzkie. Podobne dowody surowego postępowania ze strony marszałków francuzkich, nie mogą być pożądańszemi dla nikogo, jak dla rządu juaristowskiego, który stwierdza takowe przez szerzenie wiadomości, że liczba rozstrzelanych z mocy dekretu z 3-go października 1865, wynosi przeszło dziewięć tysięcy ludzi. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Nota okólnikowa). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 18-go b. m.: „Nota okólnikowa w przedmiocie zjazdu salzburgskiego, wystosowana przez hr. Bismarcka do reprezentantów Prus przy dworach zagranicznych, obejmuje wynurzenie zadowolenia rządu pruskiego z powodu danych mu ze strony Francji i Austrji zapewnień co do charakteru pokojowego tego zjazdu, lecz zarazem nie ukrywa tego, że wiadomości o tym zjeździe, szerzone z początku z pozoramii autentyczności, dały opinji publicznej słuszny powód do żywienia obawy. Nota okólnikowa, podnosząc z jednej strony charakter pokojowy teraźniejszego rozwoju narodowego Niemiec, z drugiej zaś strony, mocne postanowienie narodu odparcia wszelkiego obcego mieszania się do takowego, zwłaszcza zaś do zjednoczenia narodowego Niemiec północnych z południowemi, daje poznać w sposób wyraźny zapatrywania się rządu, i przyczyni się przez to bezwątpienie do wyjaśnienia położenia rzeczy.”

* (Sejm). *Prov. Corr.* powiada, że błędną jest wiadomość, jakoby rząd zamierzał rozwiązać dotychczasową izbę deputowanych i rozpisać następnie w całym kraju nowe wybory. Dalej toż pismo pisze: „Jednocześnie ze zwiększeniem liczby członków izby deputowanych, zwiększona ma być także liczba członków izby panów, zapomocą powołania do niej osobistości z nowo-nabytych prowincji. Już przy rozprawach nad projektem do prawa o zwiększeniu liczby członków izby deputowanych, ministrowie zapowiedzieli stanowczo, że zwiększenie liczby członków izby panów, przez powołanie takowych z nowych prowincji, jest również niezbędne i naturalne, i że jedynie powołanie reprezentantów dawnych i ustalonych dóbr ziemskich, ma być na teraz zaniechane, albowiem prawo ogranicza liczbę tych reprezentantów.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 18 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego znajdowała się znaczna liczba komisarzy związkowych. Postawiony został licznie poparty wniosek co do uchwalenia adresu. Izba postanawia przystąpić do rozpraw ostatecznych. Oddane zostały izbie do zatwierdzenia: nowy traktat związku celnego i projekt do prawa w przedmiocie budżetu związkowego na r. 1868. Prezes proponuje przystąpić do rozpraw ostatecznych. Izba przystaje na to i przystępuje do rozpraw ostatecznych także w przedmiocie prawa o paszportach. Następnie izba postanawia odesłać do komisji prawa o pocztach i o poborze akcyzy od soli. (*Wolffs T. B.*)

* (Budżet związkowy). Piszą z Berlina pod d. 15 września, że rada związkowa skorzystała z przewłoki otwarcia posiedzeń parlamentarnych, i zajęła się pilnie opracowaniem projektów, jakie mają być przedstawione parlamentowi. Projekt budżetu związkowego jest już prawie gotowy. Etat armji lądowej i marynarki wynosi 72 miljony talarów. Dochody administracji telegrafów ustanowione zostały na 2,280,947, a wydatki na 2,004,947 talarów. Dochody administracji związkowej poczt oceniono na 22,965,500, wydatki zaś na 20,544,060 talarów. Dwa etaty te wykazują przewyżki jeden 275,000, a drugi 2,271,000 talarów. (*La Fr.*)

* (Układy z b. królem hanowerskim). Donoszą z pewnego źródła, że p. Windhorst, dawny minister hanowerski odjechał w d. 15 b. m. do Wiednia, gdzie przedstawi królowi projekt umowy z Prusami co do przyszłej jego pensji, mianowicie co do dochodów z dóbr królewskich w Hanowerze. Zapewniają, że sprawa ta załatwioną zostanie wkrótce w przyjacielski sposób. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Garibaldi.) Dziennik *Italia* donosi, że jenerał Garibaldi opuścił d. 16 rano Domodossola i udał się przez Nowarę do Belgirate, gdzie do mieszkańców wyrzekł kilka słów o konieczności dla Włoch zdobycia Rzymu, na swoją naturalną stolicę. Dnia 15 o godzinie 11 rano jenerał był w Nowarze. Wieczorem spodziewano się przyjazdu jego ostatnim pociągiem do Florencji. (*La Fr.*)

* (Ludność Rzymu.) Podług ostatniego spisu, ludność m. Rzymu wynosi 215,578, pomiędzy którą znajduje się 80 kardynałów, 85 biskupów, 2,297 księży świeckich, 2,832 mnichów, 2,215 zakonnic, a zatem około 7,400 osób duchownych, tak iż podług tych liczb każdy 29-ty z ludności, poświęca się stanowi duchownemu. Żydów znajduje się tam tylko 4,650, chrześcian zaś nie katolików 457. (*Nat. Z.*)

Kronika Sądowa.

Świętokradztwo.

(Artykuł ten wzięty z *Warsz. Dniew.*)

Kilka lat temu w sądzie w G., roztrząsana była ciekawa sprawa niejakiej mieszczanki, panny Marjanny Wojtulewiczówny, udającej natchnioną od Boga, i przez wielu przyznawanej za taką. Jakkolwiek małoznaczącym był fakt, który posłużył za przedmiot śledztwa sądowego, jednakże budzi on liczne myśli, jako wymowne świadectwo smutnego stopnia upadku duchownego, do jakiego mogą dochodzić nierozwinięte przez ukształcenie osobistości, pod uciskającym wpływem religijnego pjetyzmu.

Od 1851 r. w mieście G. powstały i szybko zaczęły rozpowszechniać się pogłoski, że mieszkanka tamtejsza, Marjanna Wojtulewiczówna, za swe bogobojne życie, obdarzona została szczęściem bezpośrednich stosunków z Zbawicielem, Bogarodzicą, aniołami i innymi świętymi, że dana jej została władza oswobodzania z czyśca grzesznych dusz, i że podczas religijnego jasnowidzenia, rozdaje wierzącym w nią nauki. Z tego powodu wielu łatwowiernych udawało się do niej po radę, również jak i z prośbami o wstawiennictwo w celu wyswobodzenia z czyśca zmarłych krewnych i dawało jej pieniądze. Sama mniemana święta, przez swe opowiadania starała się utrzymać w ludzie wiarę w swą potęgę. Tak, pomiędzy innemi mówiła, że w ogniu czyścowym widziała dusze księży z G.: Jodkowskiego, Kocieły, Rudkowskiego, ojca swego i dziada z matki, również jak wielu znajomych, jednem słowem miljony dusz, które (w fartuchach) smarzyły się w kotłach napełnionych olejem. Wszystko to pomagało do wzrostu zgorszenia i cześć mniemanej świętej przyjmowała niepokojące rozmiary. Dopiero po upływie siedmiu lat mniemanego stanu świętości, powstała sprawa w sądzie, powodem do której była skarga matki Marjanny Wojtulewiczówny, do katolickiego metropolity na dziekana M-go z G., za to że on (jako człowiek ukształcony), oskarżając jej córkę o świętokradztwo, pozbawił ją sakramentów. W prośbie pomiędzy innemi było powiedziane, że takowa została podana z osobistego rozkazu Zbawiciela.

Badana przez sąd, Marjanna Wojtulewiczówna, panna, lat 35, wyznania katolickiego, zeznała, że poprzednio znajdowała się u różnych osób w służbie, w ostatnich czasach zaś mieszka w własnym domu i niema żadnego zajęcia. Stwierdziwszy przed sądem swe stosunki ze światem duchowym i swą władzę wyswabadzania dusz z czyśca, powołała się na wiele osób, które były świadkami jej jasnowidzenia i słyszały jej rozmowę ze Zbawicielem i świętymi. W skutku tego oświadczenia, powołano do sądu 11 osób, które zeznały, że rzeczywiście, różnemi czasami, były obecne przy odwiedzinach Zbawiciela, Matki Boskiej i innych świętych u Marjanny Wojtulewiczówny. Z tych świadków, tylko jeden, mianowicie asesor kolegjalny K-ski, w zeznaniu na piśmie oświadczył, że przy akcie stosunków Zbawiciela z Wojtulewiczówną osobiście nie był obecny, lecz o rzeczywistości spełniających się nad nią cudów nie wątpi i wierzy w nie tak silnie, jakby sam był osobistym ich świadkiem. Wystawiwszy wiele przykładów podobnego rodzaju z historji starożytnej i nowożytnej, K-ski dodał, że przedmiot ten jest wielkiej wagi, że nie podlega rozbiorowi rozumu ludzkiego, i że Zbawiciel wszelkich roztrząsań w takich sprawach zabrania, a rozkazuje bezwzględnie wierzyć w każdy objaw swego miłosierdzia i wszechmocności. Godnem jest uwagi, że wspomniony świadek jest człowiekiem ukształconym, i jak wiadomo mieszkańcom m. G., o wszystkiem ma zdrowy sąd, z wyjątkiem religji, w dziedzinie której zawsze wpada w ostateczny mistycyzm.

Badani pod przysięgą o prowadzenie się Wojtulewiczówny, 24 właścicieli domów, zaświadczyło że prowadzi się uczciwie i przyzwoicie, że chociaż i do nich dochodziły pogłoski o jej cudownych działaniach, lecz że w ich oczach, przez cały czas znajomości z nimi, żadnych cudownych przymiotów nie okazywała. Toż samo zeznali i trzej miejscowi mieszkańcy, u których Wojtulewiczówna była w służbie, a czwarty oświadczył, że w ciągu półtorarocznej u niego służby, nie tylko nie odznaczała się dobrem prowadzeniem się, lecz miała stosunki miłosne z lokajem, za co była pozbawiona miejsca.

Żeby pokazać w jakim kształcie łatwowierni przedstawiali sobie sam akt stosunków Wojtulewiczówny z światem duchowym, przytoczymy pokrótce zeznanie zakonnicy z klasztoru brygitek, Grzybowskiej, jako najbardziej szczegółowe. Grzybowska poznała się z Wojtulewiczówną przed 7 laty, kiedy ta ostatnia zawiadomiła ją, że jej krewni cierpią w czyscu straszne męki i że Wojtulewiczówna może ich wybawić, jeżeli Grzybowska w nią uwierzy. Natenczas Wojtulewiczówna oświadczyła, że przez szczególną łaskę Boską, Grzybowska usłyszy głos Zbawiciela, cudownie wychodzący z ust, serca i języka Wojtulewiczównej. Opowiadająca dodała, że natenczas dusza jej zejdzie do czyśca, a ciało pozostanie bez czucia. Pobudzona miłością do zmarłych swych krewnych, Grzybowska prosiła mniemaną świętę aby przyszła do niej do celi, co Wojtulewiczówna uczyniła w dzień Bożego Narodzenia. W celi, od godziny 10 do 12 w nocy przespała spokojnie, ale o samej 12 ej zaczęła jęczyć i dusza jej niby zaczęła oddzielać się od ciała, które przytem tak trzeszczało, jakby łamały się kości. Strach przejął obecną Grzybowską: zagasiła świecę i uklęknąwszy, zamierzała na modlitwie przepędzić całą noc. Lecz w kilka minut potem rozległ się głos: „Córko! nie klękaj, powstań, połóż znak krzyża świętego na łoże twoje i uśnij. O godzinie trzeciej Pan Bóg oznajmi ci swą wolę.” Kiedy pomyślała czyjby to był głos, w odpowiedzi na swą myśl usłyszała głos: „Jestem archanioł Michał.” O godzinie trzeciej w nocy Grzybowska rzeczywiście niby zobaczyła u wezgłowia Wojtulewiczówny Zbawiciela, okrytego ranami; nad głową Wojtulewiczówny błysnęła na krzyż błyskawica, a następnie zaczęła się rozmowa trzech głosów z duszą Marjanny, a potem niby Zbawiciel zwrócił się wprost do Grzybowskiej z kazaniem, które trwało dwie godziny. Całe przytoczone jest w zeznaniu i składa się z ogólników treści mistycznej. Najgodniejszem w niem uwagi jest chyba to, że Zbawiciel wychwalał pannę z panien Marjannę, i z powodu jej świątobliwego życia, na miejsca kazał wyswobodzić z czyśca 77 dusz krewnych Grzybowskiej. Po kazaniu znów dały się słyszeć trzy głosy, w odpowiedzi którym dusza Wojtulewiczówny powiedziała: „Dziękuję wam św. archaniele Michale, św. Weroniko, św. Magdaleno!

Odprowadźcie mnie już do ziemskiego mego ciała. Ach! jak mi to ciężko! Ale trzeba spełnić wolę Pana. Św. Michale! księgę położyłam na pierzynie!" Do tego czasu Wojtulewiczówna pozostawała bez czucia i ruchu, lecz przy ostatnim słowie, ciało jej zaczęło się rzucać w strasznych konwulsjach, kości zatrzeszczały, nogi i ręce biły o łóżko, z którego nakoniec wstała z największem wysileniem, ale tak była osłabiona, że nie mogła ani chodzić, ani mówić. Grzybowska pomiędzy innemi dodała, że Zbawiciel kazał jej odprawić sto mszy, dla wyswobodzenia stu obcych jej dusz z czysca.

Wnikając w szczegóły zeznań Grzybowskiej i innych dziewięciu osób, które były świadkami mniemanych stosunków Wojtulewiczówny z światem nadnaturalnym, przekonywamy się, że widzenia te odbywały się zawsze nocą, bez światła; Wojtulewiczówna dostawała jakiegoś ataku: wykrzywiały się jej usta, potem następowały konwulsje, a nakoniec ciało stawało się nieczułem i zimnem jak lód; sąd, jak widać z toku sprawy, nie zwrócił należytej uwagi na te okoliczności. Jakkolwiek oderwane są powyższe wiadomości, można z nich z wszelkiem prawdopodobieństwem wnosić, że Marjanna Wojtulewiczówna podlegała atakom katalepsji, a ponieważ kierunek jej myśli zwykle był religijny, to bardzo naturalnie, że i bredzenie jej, pośród ataku, obracało się w sferze jej religijnego nastroju. Nie bez tego, niezawodnie, żeby umyślnie niekorzystała ze swego stanu chorobliwego. Starała się w rozmowie nadać mu pozór natchnionej przez Boga egzaltacji, i nadużywając łatwowierności ciemnych ludzi, wyciągała z tego korzyści materjalne. Dla pewniejszego ocenienia, w sprawie brak lekarskiej opinji o Wojtulewiczównie, która rzuciłaby więcej światła niż wszystkie zeznania świadków. Jest tylko jedno wspomnienie, że raz po paroksyzmie, cyrulik Judel puszczał jej krew, lecz z powodu śmierci nie był on badany.

Co do świadków jasnowidzenia mniemanej świętej, prawie wszyscy, jak okazuje się ze sprawy, byli ludźmi prostymi, nieukształconymi. Przysposobieni przez wieści i przez samą Wojtulewiczównę do czegoś nadzwyczajnego, uderzeni niewidzianym i niezrozumiałym atakiem, i nastrojeni w duchu religijno-mistycznym, sami wpadali w rozdrażnienie nerwowe i podlegali takiemu zboczeniu zewnętrznych zmysłów, że widzieli i słyszeli to, czego w rzeczywistości całkiem nie było. Co do głównego świadka, Grzybowskiej, w aktach sprawy są świadectwa: przełożonej klasztoru, że Grzybowska podlega religijnemu marzycielstwu, i inspektora urzędu lekarskiego, że zakonnica ta cierpi monomanję religijną.

Że mniemane natchnienie Wojtulewiczówny powstało nie z samego tylko niezrozumienia przez nią prawdziwego znaczenia jej ataków, ale i z umyślnego, z zamiarem rozgłosu, dowodzi tego ta okoliczność, że sama Wojtulewiczówna przy powtórnem badaniu, jak widać ze sprawy, wyparła się wszystkich swych poprzednich zeznań, i jak się zdaje, dość szczerze wyznała, że żadnej łaski boskiej nad sobą nie doświadczała i nie doświadcza, również ukazywania się świętych nie widziała, głosów z góry nie słyszała i nikomu nie mówiła, żeby dusza jej odwiedzała czyściec. Jedno tylko przyznaje, że widziała we śnie starca, o czem mówiła księdzu, który objaśnił to zjawisko jej stanem chorbbliwym. Ataków choroby doznawała w ciągu 5 lat, ale co miało miejsce z nią podczas paroksyzmu,—tego nie wie. Godnem uwagi, że i zakonnica Grzybowska, przy powtórnem badaniu, nie zapewniała o rzeczywistości cudów w jej obecności spełnionych, jak w pierwszem zeznaniu, i dodawała iż może być, że natenczas, wszystko cudowne, tylko zdawało się jej takiem.

Wyrok zapadł następujący: Przestępstwo mieszczanki Marjanny Wojtulewiczówny zasadzające się na rozgłosie o mniemanej obecności w niej szczególnej łaski Bożej i nadnaturalnem odwiedzaniu jej przez Zbawiciela, Matkę Boską i świętych, pociąga za sobą karę oznaczoną art. 1199 T. XV, cz. 1, ale zastosowywa się w najniższym stopniu, tak w skutku wykazanego dobrego jej prowadzenia się, jak i z powodu nie wykrycia przez śledztwo tego, żeby celem rozgłosu był zysk lub jakiekolwiek osobiste korzyści. Z tego powodu sąd postanowił: osadzić Marjannę Wojtulewiczówną, w braku domu poprawy, w więzieniu na sześć miesięcy i poddać ją pokucie kościelnej, według uznania władzy duchownej. Co się zaś tyczy pociąganych do sądu świadków mniemanych cudów, to w ich czynach i zeznaniach można widzieć tylko samą łatwowierność, która doprowadziła ich do religijnego obłędu, lecz zasługującej na karę winy ich z tej sprawy, nie wykryto. Z tych względów, sąd postanowił uwolnić wspomnionych świadków od odpowiedzialności, napomnawszy ich, aby na przyszłość wstrzymywali się od podobnego przesądnego obłędu.

Odtąd żadna szczególna łaska i żadne cuda nad Wojtulewiczówną nie ujawniły się, i wszystkie dziwne o niej pogłoski ucichły. *L.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**P. Knaap**) młody kupiec, uzdolniony jednakże na praktyce w jednej z najpierwszych firm handlowych, otworzył niedawno skład win i hurtowną sprzedaż onych przy ulicy Senatorskiej, w domu Kaftala. Znawcy którzy zwiedzili i ocenili zasoby tego składu, dali jak najchlubniejsze świadectwo o wartości i bogactwie zasobów piwnicy pana Knaap, który zawiązawszy rozległe stosunki z najpierwszemi domami za granicą—zaopatruje ciągle swój skład hurtowny w różnorodne wina czerwone, węgierskie, reńskie i szampańskie. Oprócz tego rzeczony handel posiada wielkie zapasy porteru i piwa angielskiego w oryginalnych butelkach i beczkach. Nie ubliżając innym renomowanym już składom hurtowym, w Warszawie zdawna egzystującym, sądzimy że energja, zabiegłość i sumienność pana Knaap, zyska mu powszechną sympatję i liczny odbyt na zgromadzone tak starannie wyborowe towary. *Z. W.*

Warszawa, dnia 8 (20) Września.

Kalendarz.

W sobotę, 21 września, — św. Mateusza apost. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 44; zach. o godz. 6 min. 1.

W niedzielę, 22 września, — śśw. Tekli pan. męcz. i Ładysława z Gieln. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 46; zach. o godz. 5 min. 58.

Stan pogody.

Dziś z rana + 4°0, R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	761.9	760.4
Termometr Reaum	+ 4°7	+ 11°0
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 11°8, R. Najmniejsze ciepło + 4°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, opery komiczne: **Flis** i **Rendez-vous na Przedmieściu; Divertissement tancerskie.** — *Wczoraj*, dawano operę komiczną **Rendez-vous na Przedmieściu**; i balet **Gizella** czyli **Willidy**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 5 ciu aktach p. Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoiton'ów.** — **Osoby**: Champrosé — p. *Swieszewski*; Benoiton — p. *Rychter*; Marta — pani *Ostrowska*; Joanna — panna *Urbanowicz*, Kamilla — panna *Kwiatkowska*, Théodule — p. *Szymanowski*, Fanfan — panna Aleks. *Urbanowicz* — (wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Klotylda — pani *Łapińska*; Adolfina — panna *Figarska*; Formichel — p. *Ostrowski*; Prudent jego syn — p. *Sawicki*; Stephen — p. *Grzywiński*; Müller — p. *Szober*; Martelen — p. *Mroziński*; Julja — panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan — p. *Jejde;* Baptysta — p. *Adler.*

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 283. —

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon - na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — (Początek o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 289.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.* — Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. — Początek o godzinie 6½. — *Wczoraj*, było osób 106.

* Przyjechał do Warszawy kamerjunkier dworu J. C. M. *Ursin-Niemcewicz*, z Brześcia; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Orłow*, do Brześcia; jenerał-major orszaku J. C. M. sułtan *Adil-Girej*, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Sumarocki*, do Pskowa; *Sawicz*, do Bieły; rzeczywisty radca stanu *Schumacher*, do Petersburga; szambelan dworu J. C. M. *Polański*, za granicę; konsul jeneralny cesarsko-austrjacki w Warszawie hrabia *Ludolf*, do Wiednia; radca tajny *Ostrowski*, do wsi Czajek.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 550, wyjechało osób 789; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 326, wyjechało osób 203; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 183, wyjechało 152; — statkami parowemi przyjechało osób 19, wyjechało osób 35; — w ogóle przyjechało osób 875, w tej liczbie z zagranicy 111, wyjechało 727, w tej liczbie za granicę 37.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 7 (19) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Sułkowski w Sokołowie, Librowski w Opolu, Cukier w Łęczycy, Goldreing w Przedborzu, Dziedzicki w Łomży, Akiman w Twerze, Inghing w Bełhatowie, Skawroński bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 102 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 7 (19) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 34, umarło 3, pozostało 1526 (mężczyzn 696, kobiet 830), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 149.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 16, żeńskiej 10, ***starozakonnych***: płci męzkiej 4, żeńskiej 4, razem 34; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 2, ***starozakonnych***: —; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 28, żenskiej 17; ***starozakonnych***: męzkiej 4, żeńskiej 5, razem 54.

Ceny targowe.

dnia 7 (19) września 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	48	8	40½	9	67½
Żyto	10	20	6	7½	6	37½
Jęczmień	6	24	3	60	3	90
Owies	4	56	2	77½	2	85
Groch polny	10	80	6	—	6	75
Kartofle	3	36	1	80	2	10

Pud siana od kop. 33⅔ – 37½. Pud słomy od kop. 20 – 22½.

Dowozy: Pszenicy 345; Żyta 286; Jęczmienia 46, Owsa 230 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 97½

Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 32½

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIE

dnia 8 (20) Września 1867 r.

MONETY		Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	99
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	42½
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		74	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100			—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	101	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po zł.p. 300 za sztukę		—	—	50	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	33	67
„ „ „ bez kuponu		—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	—	79	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		69	—	68	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	50	57	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		56	—	-	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		76	75	76	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	-
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs 100		115	50	115	—
„ „ „ 1866 „ 100		108	—	107	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		107	50	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		-	—	83	-
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		70	—	68	50
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	33	-	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	-	-
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		82	50	81	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	65	106	50
„ „ „	k. t.	106	50	106	35
Wrocław „	2 m.	-	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	-	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	32	7	30
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	15	-	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	90	87	75
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	17
„ „ „	k. t.	100	25	100	-
Moskwa „ „	1 m.	—	—	-	—
„ „ „	k. t.	-	—	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. rs. — k 97⁷⁄₉

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 22²⁄₉

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5255). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych. że Trybunał Cywilny w Warszawie na dniu 19 (31 Lipca) r. b. wydał wyrok, mocą którego Józef Szmideberg syn Fiszla i Dwojry małżonków Szmideberg, za zniknęgo uznanym został.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1867 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. *5421*). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do wiadomości, że patent na stopień profesora farmacji przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego, pod dniem 3 (15) Listopada 1859 r. za Nr. 860/976, p. Kwirynowi Cholewińskiemu wydany, zaginął, w miejsce którego wydawszy kopię, uprzedza, że zatracony patent, żadnej wartości już niema.

Warszawa d. 30 Sierp. (11 Wrześ.) 1867 r.
Rzeczywisty Radca Stanu Beker.

N. D. 5461. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Согласно 57 ст. Устава о купеческихъ гильдіяхъ, Сувалкское Губернское Правленіе объявляетъ, что состоявшіе въ 1866 году въ званіи купцовъ 1-й гильдіи Антонъ-Людвигъ Конъ изъ г. Вержболова и 2-й гильдіи Янъ Козерскій изъ дер. Алексота и Бернардъ Древесъ изъ г. Сувалокъ, какъ не выкупившіе на 1867 г. гильдейскихъ свидѣтельствъ, исключаются изъ званія купцовъ Сувалкской Губерніи.

Г. Сувалки, Авгус. 31 (Сент. 12) дня 1867 г.
Совѣтникъ, Мрайскій.

N. D. 5518. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 27 Września (9 Października) 1835 r. Nr. 20503, wyłączna sprzedaż jabłek rajskich i palm, oddaną została na korzyść szpitale tutejszego, Rada Szczegółowa ostrzega więc osoby interesowane, iżby nikomu bez upoważnienia Rady tutejszej, palm zielonych pod żadnym pozorem nieudzielały, w razie bowiem przeciwnym, ulegną karze oznaczonej postanowieniem J. O. Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 27 Października 8 Listopada) 1853 r. Nr. 4186.

Mający zaś palmy do sprzedania, zgłosić się zechcą każdodziennie prócz dni świąt uroczystych, do kancelarji Szpitala, przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098, gdzie do dnia 31 Września (12 Paździer.) r. b. Rada Szczegółowa jak co rok takowe objekta, o ile się do religijnego użytku zdatne okażą, ryczałtowo zakupi i umówioną cenę bezwłocznie wypłaci.

Warszawa dnia 5 (17) Września 1867 r.

(*N. D. 5211*). *Sąd Policji Poprawczej w Brestje Kujawskim.*

Podaje do wiadomości, że Antoni Glejzerowicz, we wsi i gminie Bronisław Okręgu Radiejewskim zamieszkały, wyrokami: Sądu tutejszego daty 6 (18) Sierpnia, Sądu Kryminalnego w Warszawie daty 8 (20) Listopada 1866 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego daty 27 Maja (8 Czerwca) r. b. prawomocnie, za niedozwolone i błędne leczenie z art 576 K. K. G. i P., na tygodni trzy aresztu i dwuletni po odcierpianej karze dozór policyjny, z ogłoszeniem tych wyroków w Dzienniku Gubernjalnym i Warszawskim skazany został.

Brest dnia 16 (28) Sierpnia 1867 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *5528*. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Tekli z Zawadzkich Antosiewicz, wierzycielce sumy rsr. 3,000 ubezpieczonej na nieruchomości Nr. 1247 w Warszawie. 2. Magdalenie z Stokowskich Ostrowskiej, współwłaścicielce dóbr Jasionka lit. A, położonych w Okręgu Zgierskim. 3. Karolu Glotz, współwierzycielu ewikcji w ilości rsr. 7,500, ubezpieczonej na prawach sukcesorów Tuliniusza, zapisanych w Dziale III pod Nr. 5, wykazu dóbr Żabie wielkie w Okręgu Zgierskim położonych. Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 19 (31) Marca 1868 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. *3529*) *Pisarz Sądu Pokoju w Kutnie.*

Po śmierci Albrahama Zylber właściciela nieruchomości w mieście Kutnie pod Nr. 33 lit. *C.* oraz Tekli z Kłopotowskich i Sylwestra małżonków Baldi właścicieli nieruchomości w temże mieście pod Nr. 118, położonych tudzież sumy rsr. 300 na nieruchomości Nr. 6 w Dziale III ad Nr. 2 i w Dziale IV. ad Nr. 1 zahypotekowanej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Grudnia r. b. oznaczam.

Kutno d. 6 (18) Maja 1867 r.
Kobyłecki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N D *5286*. *Sąd Pokoju w Kaliszu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości mianowicie: placu we wsi Tyńcu pod Nr. 139 obok szosy z Kalisza do Opatowka z prawej strony położonego, graniczącego między gruntami Tykocinera i Lewickiego z jednej, a gruntem więziennym, długości, od szosy po kanał rzeki Prosny w kierunku prostym zachodnim ciągnący się na którym to placu wystawiony został browar masiv murowany wraz z takąż piwnicą i lodownią.

Zawiadamia interesantów iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 4 (16) Grudnia 1867 r. godzinę 10 z rana.

Wzywa ich przeto aby w terminie tym pod skutkami prekluzji w prawie hypotecznym przepisanej sami lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiaiącemi ich prawa zgłosili się.

Decyzja jaka w skutek regulacji nastąpi ogłoszoną będzie d. 7 (19) Grudnia t r. i od dnia tego czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Kalisz d. 24 Sierpnia (5 Września) 1867 r.
Podsędek, Jezierski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 5516. *Zarząd Finansowwy Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń, odbywać się będzie licytacja głośnā in plus przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż w jednej partji drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Przasnysz, Gubernji Płockiej, a mianowicie: z cięć Obrębów: Przysieki lit. G. okręg III, Nr. 1, 2, 3, okręg I. Nr. 13, Adamczycha lit. H Nr. 4 5, 6, Rżaniec lit. K. okręg IV. Nr 1, 2, 3, 4. 5, 6 7, okręgu III. Nr. 8, 9; Parciaki lit P. okręg I. Nr. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 13, Olszewka lit. Q. okręgu I. Nr. 9, 10, 13; Pezcień lit. R. okręg I. Nr. 2, 3, i Srebrnik lit T. okręg I. Nr. 3, 4, 5, 6, ocenionego na rs. 10,202 kop. 33, wyraźniej rubli srebrem dziesięć tysięcy dwieście dwa kopiejek trzydzieści trzy.

Kto najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych, Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych z właściwemi kuponami rs. 1021, wyraźnie rubli srebrem tysiąc dwadzieścia jeden i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy w biórze Zarządu Finansowego złożyć przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Zarządu Finansowego, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie Lenym Przasnysz.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć. później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 5326). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 28 Września (10 Października), 12 (24) Października, 19 (31) Października i 26 Października (7 Listopada) 1867 r. odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finansowego publiczna licytacja na sprzedaż placów utworzonych z posesji po Misjonarskiej, przy nowo przeprowadzonych ulicach od Krakowskiego Przedmieścia do Mazowieckiej i S-to Krzyzkiej, a mianowicie: w dniu 28 Września (10 Października) na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 408/9A, 408/9B, 408/9O i 408/9P; w dniu 12 (24) Października na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 409/9C, 408/9D, 408/9E, 408/9F i 408/9G.

W dniu 19 (31) Października na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 408/9N, 408/9M, 408/9L, 408/9K, 408/9J.

W dniu 26 Października (7 Listopada) na sprzedaż placów oznaczonych N-rami 408/9H, 1326, 1326*a* i 1326*b*. wraz z znajdującemi się na tych ostatnich posesjach budowlami.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się:

Zą plac Nr. 408/9A, od sumy rsr. 24,350 kop. 82.

Za plac Nr. 408/9B, od sumy rsr. 39,276 kop. 37.

Za plac Nr. 408/9O, od sumy rsr. 34,627 kop. 50½.

Za plac Nr. 408/9P, od sumy rsr. 42,717 kop. 91.

Za plac Nr. 408/9C, od sumy rsr. 35,104 kop. 74.

Za plac Nr 408/9D, od sumy rsr. 35,592 kop 42.

Za plac Nr. 408/9E, od sumy rsr. 35,771 kop. 94.

Za plac Nr. 408/9F, od sumy rsr. 26,007 kop. 17.

Za plac Nr. 408/9G, od sumy rsr. 26,652 kop. 2.

Za plac Nr. 408/9N, od sumy rsr. 34,273 kop. 76.

Za plac Nr. 408/9M, od sumy rsr. 31,773 kop. 67.

Za plac Nr. 408/9L, od sumy rsr. 29,975 kop. 97.

Za plac Nr. 408/9K, od sumy rsr. 29,760 kop. 18.

Za plac Nr. 408/9J, od sumy rs. 29,822 kop. 82.

Za plac Nr. 408/9H, od sumy rsr. 28,271 kop. 73.

Za plac Nr. 1326, od sumy rsr 28,962 kop. 18.

Za plac Nr. 1326*a*, od sumy rsr. 22,128 kop. 8.

Za plac Nr. 1326*b*, od sumy rsr. 57,475 kop. 28.

Wolno jednak niestawającym składać na ręce Dyrektora Kancelarji Zarządu Finansowego w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 75, podług załączonego wzoru wyraźnie bez skrobań i przekreślań napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy Głównej Warszawskiej, do kasy Gubernjalej Warszawskiej, lub do Banku Polskiego vadium wyrównywające $1/10$ części ustanowionego do licytacji szacunku przy wyraźnem wskazaniu Numeru i litery placu, o kupno którego konkurować zamierza. Vadium to złożyć może gotowizną listami likwidacyjnemi, lub innemi papierami publicznemi Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a. $1/3$ część szacunku do licytacji oznaczonego. Nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy Głównej Warszawskiej gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami publicznemi podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b. $2/3$ zaś części pozostałe sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swoje imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszym miejscu, a od długu tego aż do czasu zupełnego spłacenia opłacać corocznie do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie nieruchomość od daty zatwierdzenia odbytej licytacji przez Komitet Urządzający i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższych nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych, w biurze Zarządu Finansowego w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych, o stanie tych nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Finansowego o odbyć się mającej w dniu (wypisać wyraźnie datę) publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości po Misjonarskiej w mieście Warszawie (oznaczyć wyraźnie Numer i literę placu) składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuje rsr. (wypisać liczbami), wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać jej nazwę) na złożone vadium w kwocie rsr. (wypisać literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 24 Sierp. (5 Września) 1867 r.
za Vice Dyrektora Oddziału, Stefanowicz.
Naczelnik Sekcji Wysocki.

(N. D. 5327). *Вышковское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи предписанія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 4 (16) Августа с. г. за N. 13890/8460, въ канцеляріи Лѣснаго Управленія въ дер. Домбровѣ 18 (30) Сентября с. г. въ шестомъ срокѣ будутъ производиться торги (in plus) на продажу лѣса изъ одпадковъ деревни и фольварка Лещидолъ, отъ уменшенной суммы 495 руб. 70 к. сер. прописью четереста дѣвяносто пять рублей, сѣмдѣсять копѣекъ серебромъ, въ отысканіи остатка слѣдуемыхъ денегъ отъ неисловнительнаго покупщика Мортки Темкина изъ г. Варшавы.

Лица желающіе пріобрѣсти этотъ лѣсъ, могутъ въ означенномъ срокѣ явиться въ Лѣсное Управленіе, имѣя при себѣ наличными $1/10$ часть оцѣночной суммы, которая должна быть представлена какъ залогъ въ лѣсное казначейство.

Ближайшее условія торга, могутъ быть ежедневно разсмотрены въ Лѣсномъ Управленіи, исключая праздничныя и табельныя дни.

д. Домброва, 18 (30) Августа 1867 г.
И. к. д. Старшаго Лѣсничаго,
Борайкевичъ.

(N. D. *5507*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Kalińskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod numerem 2373 położonej, zaś w Warszawie pod numerem 560/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,195 kop. 56, z większej sumy rsr. 2,345 kop. 56 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 31 Grudnia 1866 r. (12 Stycznia 1867 r. i kosztów od Kazimierza Nawarskiego obywatela, właściciel dóbr ziemskich Krzywicy w Okręgu Siennickim położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 1050 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 17 (29) Maja 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Krzywica, składające się z folwarku i wsi Krzywica w Powiecie Mińskim Gubernji Waszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego, w Gminie i Parafji Siennica położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Kazimierza Nawarskiego należące, w dzierżawnem posiadaniu Piotra Nawarskiego, za kontraktem urzędowym w księdze wieczystej dóbr Krzywicą przed Rejentem Rościszewskim zawartym, w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1867 roku na lat trzy od dnia 13 Marca 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. za cenę rocznie rsr. 1,000 i za całe lat trzy z góry uiszczoną zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości gruntu ornego około włók 9 albo dziesiatyn 138, lasu około włók 8 albo dziesiatyn 123, (zaś lasu 15 włók czyli dziesiatyn 230 już sprzedanego,) łąk około mórg 50 albo dziesiatyn 26, pod zabudowaniami i ogrodami około mórg 6 albo dziesiatyn 3, reszte zajmują miedze, drogi, rowy i nieużytki.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

Folwark i wieś Krzywica

1. Dwór z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej, gontami kryty z kominem murowanym.

2 Spiżarnia z drzewa gontami kryta.

3. Ogród owocowy i warzywny, od podwórza sztachetami z łat rzniętych, a od pola płotem z żerdzi ogrodzony, w którym jest drzew owocowych około sztuk 100, oraz szparagarnią, niemniej sadzawka mała niezarybiona.

4 Pszczolnik masiw murowany, składający się z dwóch domków murowanych gontami kryty, każdy o jednym kominie, pomiędzy któremi jest parkan z cegły palonej murowanej, z furtką drewnianą.

5. Pasieka żerdziami ogrodzona z furtką.
6. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.
7. Dziedziniec sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w tych brama wjezda, zaś w dziedzińcu trawnik z klombami barjerką drewnianą ogrodzony, drzew dzikich sztuk kilka.
8. Domki dwa z drzewa gontami kryte, o jednym kominie murowanym.
9. Podwórze parkanem z desek z furtką otoczone.
10. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
11. Piwnica w ziemi z cegły palonej murowana gontami kryta.
12. Piwnica druga również murowana i gontami kryta jak poprzednia.
13. Chlewek z drzewa gontami kryty.
14. Gorzelnia z cegły palonej murowana, gontami kryta o jednym kominie, w której znajduje się aparat Pistorjusza kompletny, jako to: kocioł parowy miedziany, dwa kotły miedziane wywarne, dwa ogrzewacze z talerzami, cztery kadzie parówka, drewniana z żelaznemi obręczami i inne utensyla. Gorzelnia ta była w dzierżawnem posadaniu Stanisława Przyłuskiego do Św. Jana 1867 roku.
15. Budynek z drzewa gontami kryty.
16. Chlewek z drzewa gontami kryty.
17. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.
18. Stodoła z drzewa w słupy murowana, gontami kryta, w której znajduje się maszyna młocarnia cztero-konna, wraz z sieczkarnią, od której maneż na zewnątrz, a nad tym szopa czyli dach słomą pokryty.
19. Holendernia z drzewa w słupy murowana gontami kryta.
20. Wołownia wraz ze stajniami z drzewa gontami kryta.
21. Wozownia z desek gontami kryta.
22. Szopa czyli dach gontami kryty na słupach drewnianych wsparty.
23. Dom z drzewa gontami kryty, trzy kominy murowane mający.
24. Chlewiki z drzewa słomą pokryte.
25. Dom czworak z drzewa dranicami kryty o jednym kominie murowanym, w domu tym jest urządzona kuźnia, z której Michał Rowicki kowal, opłaca do dworu rocznie rsr. 18, ma pomieszkanie i dodane ¾ morgi gruntu.
26. Karczma z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca, w połowie której mieszka karczmarka Marjanna Ostrowska i szynkuje trunek dworski za umówionem wynagrodzeniem a w drugiej połowie pachciarz.
27. Chlewiki dwa małe z drzewa deskami kryte.
28. Sernik z drzewa na słupie drewnianym.
29. Piwnica w ziemi wymurowana gontami kryta.
30. Budynek z drzewa bez dachu.

Majdan do wypalania smoły i terpentyny, czyli

31. Piece dwa masiw murowane, do wyrabiania smoły.
32. Piwnica w ziemi drzewem cembrowana ziemią pokryta.
33. Dom czyli barak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym. Majdan ten dzierżawi Szymon Orensztejn za kontraktem prywatnym na lat sześć do Św. Jana 1869 r. zawartym za cenę roczną rsr. 120, z tym warunkiem, że po upływie lat sześciu czyli ekspiracji kontraktu, piece które zbudowane były kosztem dzierżawcy staną się własnością dworu, a dom mieszkalny własnością dzierżawcy pozostanie.
34. Barak z drzewa gontami kryty, własnością właścicieli zakupionego lasu.

We wsi tej nowo obdarowanych włościan jest piętnastu z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Janowi Kozłowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, w mieście Mińsku urzędującemu, na ręce Leona Bykowskiego podpisarza tegoż sądu.
2. Walentemu Szczęsny. wójtowi gminy Siennica, do której to gminy dobra ziemskie Krzywica należą, w mieście Siennicy urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w Warszawie dnia 30 Maja (11 Czerwca 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 8 (20) Sierpnia r. b.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży dóbr tych ułożonych. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 5 (17) Września r. b. termin do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia, wyznaczył na dzień 27 Września (9 Października) r. b., który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale I o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 5,000 w warunkach licytacyjnych podanej, a w dniu ostatecznego przysądzenia, zacznie się od ⅔ części szacunku taksą przez biegłych sporządzić się mianą wykrytego.

Warszawa dnia 5 (17) Września 1867 r.
za Pisarza,
Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

N. D. 5509. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Willnów w Berlinie Królestwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489*c*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,000 z procentem zaległym, w dzień wypłaty obliczyć się mianym, oraz kosztów od Franciszka Lanci obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1578*B* położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie na dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Widok pod Nr. 1578*B*. na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się corocznie czynszu kop 64¾, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie, w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu X, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistracie miasta Warszawy, zaś w Cyrkule Administracyjnym IX i X położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Franciszka Lanci należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypetecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1,870 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana z piwnicami o parterze i trzech piętrach blachą żelazną kryta, sześć kominów murowanych mająca, do kamienicy powyższej w podwórzu są po obu stronach przybudowane pawilony, masiv murowane o piwnicach, parterze, trzech piętrach, oraz poddaszu, blachą żelazną kryte, trzy kominy murowane mające.
2. Kloaki blachą kryte, przed któremi jest ganeczek drewniany osztachetowany z schodkami drewnianemi i poręczą, zaś w dalszym ciągu i pod tymże dachem komórka mała.
3. Smietnik w ziemi.
4. Pompa żelazna.
5. Podwórko brukowane kamieniem polnym.
6. Parkan murowany.
7. W podwórzu dwie latarnie gazowe.

W nieruchomości tej oprocz egzekwowanego dłużnika jest jeszcze siedmiu lokatorów, z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego jedno mieszkanie nie zajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 489*c*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu na ręce Wojciecha Brochockiego podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 8 (20) Sierpnia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 16 (28) Października 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Września 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Września 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

N. D. 5532. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, palto futrzane, płaszcz. zegarek złoty i t. p, w d. 8 (20) Września r. b. o godz. 10 rano na targu Wołowym w Pradze, w dniu 11 (23) Września r. b. o godzinie 11 rano na targu Sewerynów w Warszawie, w dniu 12 (24) Września r. b., o godzinie 11 rano na targu Wołowym w Pradze, w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 10 rano na targu Sewerynów, w tymże dniu o godzinie 11 rano na targu pod trzema Krzyżami w Warszawie, w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą, w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 10 i 11 na targu za Żelazną-bramą w Warszawie, w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 12 w południe na targu pod trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

N. D. 5392. Komisarz Policji Administracyjnej Przy Magistracie Miasta Warszawy Cyrkułów 3 i 11.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, bilard, bufet z blatem marmurowym, lustra, żyrandol bronzowy złocony do gazu i t. p., w dniu 15 (27) Września 1867 r. o godzinie 10 z rana w Kawiarni w ogrodzie Saskim od strony ulicy Królewskiej własnością Pani Hanusz, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Września) 1867 r.
Brodzki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 5358.

HERBATA CHIŃSKA.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 1 Września r. b. rozpocząłem sprzedaż w Składzie moim Herbaty Cukru i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Żabiej w domu W-go Löwenberga pod Nr. 549 egzystującego, vis a vis Saskiego Ogrodu sprzedaż

HERBATY tak KANTOŃSKIEJ jako też i KIACHTYŃSKIEJ

z Domu Handlowo-Komisowego
pod firmą:
D. MALINIAK

w Warszawie, i takową w paczkach opląbowanych, **po takichże cenach co w Składzie Głównym Pana D. MALINIAK** sprzedawać będę.

1—11390 **D. S. Heilsberg.**

N. D. 5531.

Księgarnia **S. H. Merzbacha**, posiadając jeszcze nie wielki zapas dziełka pożytecznego dla młodzieży, o którem bardzo pochlebnie wyrażały się organa prasy tutejszej p. t **Nowe bajki, przypowieści i epigramata, przez J. S. J.** oświadcza, iż zniżyła cenę dawniejszą z kop. 60, na połowę, to jest: na kop. 30, chociaż ta książka, na dobrym wydana papierze, liczy z górą 180 stronic druku.

N. D. 5527.

Z Kalisza.

Spółka na Magazyn Ubiorów Męzkich w Kaliszu w rynku Nr. 18, pod firmą Lewandowski i Jankowski, dnia 9 b. m. rozwiązaną została. Jankowski spłacił Lewandowskiego i przejął na siebie tak wierzytelności jak i długi, utrzymał na swoje imie magazyn w tym samem lokalu, zaopatrzył go w odpowiednie wymaganiom Publiczności materjały, również przyjął Prowizora wysoko zdolnego w fachu krawieckim.

(13852) **A. Jankowski.**

N. D. 5243).

Pierwszy Transport

CEBUL KWIATOWYCH

oryginalnych

Z HAARLEM W HOLLANDJI,

jako to: **Hiacentów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkillów, Amarilisów, Gladiolusów, Anemonów, Ranunkulów, Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Colchicum, Galanthus,** i t. p., już nadszedł w jak najlepszych gatunkach do **SKŁADU NASION i CUKRU J. G. BERLIŃSKIEGO,** przy ulicy Rymarskiej w domu hr Przezdzieckiego Nr. 471 lit. A., wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej i sprzedają się podług cen tegorocznego katalogu, który na żądanie gratis się udziela. (2—13484).

N. D. 5529.

W dobrach Morzczenica, przy drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, między stacjami Baby a Petrokowem, na 128 werście, w miejscu gdzie jest zmiana szyn, jest do sprzedania: Drzewo opałowe sosnowe, w klocach, sążniach, oraz dębowe w sążniach, miary reńskiej.

Drzewo budowlane, mianowicie:

Belki, bale, deski sosnowe różnej długości i szerokości.

Słupki dębowe obrobione, 8 stóp długości, a 6 do 8 cali kwadratu.

Przyjmują się obstalunki na deski i bale wymiarów podług żądania, z dostarczeniem, na czas umówiony i po cenach najprzystępniejszych.

Również mogą być czynione obstalunki na cegłę prasowaną, dachówkę, dreny, z przyczyny blizkości położenia szyn, przy samych zakładach, ułatwienie ładunku zakupionych materjałów, odbywa się do każdej stacji linji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, ogół cen materjałów, jest bardzo przystępny.

Szanowni Interesanci, zgłaszać się raczą do Administracji zakładów w Morzczenicy przez stację Baby, w Warszawie do Składu towarów żelaznych P. Jana Duschek, obok poczty przy hotelu Saskim, Nr. 427 Krakowskie-Przedmieście, gdzie o szczegółach interesu, mogą bliższą osiągnąć informacją.

(13853)

N. D. 5535. Dnia 7 (19) Września, w nocy pomiędzy godziną drugą i trzecią, **skradziono** z łąk we wsi Brudno w bliskości Pragi **parę koni** maści jasno-kasztanowatej, na łbie łysiny i nogi po kostki białe, jeden koń z uzdeczką i nowemi lejcami z postronków. Ktoby posiadał jaką wiadomość niech da znać do Zarządu I Sapernej brygady na Muranowie w domu W-go Wojde Nr. 2191*a* za stosową nagrodą.

N. D. 5397. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 13680, 12956, 7341 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 28 Września r. 1867, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—13450

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)